

Nieznani, Dzie

Kolejny dzień na morzu, sam nie wiem, który już,
Wicher toczy siwe fale, ciężka wachta będzie znów.
Tytoń w fajce mi zamókł, ręce ściska ostry mróz,
Pieski los na pokładzie tej krypy, ech, szkoda słów.
Znów śniłaś mi się wczoraj, taki szmat wody stąd,
Ile minie dni, nim ujrzę Cię, czy czekasz wciąż - Bóg wie.
Na razie cóż, twarda koja, słony wiatr,
Wszystko to skończy się i z Tobą będę znów.
Liczę dni, wolno płynie czas,
Do domu wnet zaniesie nas.
Zobaczę Cię w białej sukni Twojej,
W taki mglisty, zimny ranek - mój powrotu dzień.